

Sygn. akt III AUa 693/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Lucyna Guderska (spr.)

Sędziowie: SSA Jacek Zajączkowski

SSA Iwona Szybka

Protokolant: Sekretarz sądowy Aleksandra Białecka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 lutego 2018 r. w Ł.

sprawy M. P. (1)

przy udziale (...) Sp. z o. o. sp. komandytowa w Ł.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 3 marca 2017 r. sygn. akt VIII U 120/15

1. oddała apelację;

2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. na rzecz M. P. (1) kwotę 675 (sześćset siedemdziesiąt pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Sygn. akt III AUa 693/17

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 12 listopada 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że M. P. (1) nie podlega od dnia 5 maja 2014 r. ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu, jako pracownik u płatnika składek (...) Sp. z o.o. Sp. K. w Ł. (obecnie (...) Sp. z o.o. Sp. K. w Ł.). W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że wynik przeprowadzonego postępowania u płatnika składek (...) Sp. z o.o. Sp. K. w Ł. przemawia za uznaniem, że stanowisko pracy M. P. (1) utworzono jedynie w celu jej zatrudnienia, a umowa o pracę została zawarta nie dla wykonania pracy, ale z zamiarem uzyskiwania świadczeń z ubezpieczeń społecznych w razie choroby przysługujących osobie o statusie pracownika, co przemawia za pozornością umowy.

W odwołaniu od tej decyzji M. P. (1) wniosła o jej zmianę i ustalenie, że jako pracownik zatrudniony na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu począwszy od dnia 5 maja 2014 r. Wniosła nadto o zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zaskarżonym wyrokiem z Sąd Okręgowy w Łodzi zmienił powyższą decyzję i ustalił, że M. P. (1) podlega od dnia 5 maja 2014 r. obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu, jako pracownik (...) Sp. z o.o. Sp. K. w Ł.. Nadto Sąd zasądził od organu rentowego na rzecz odwołującej się kwotę 60zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd I instancji ustalił, że M. P. (1) (uprzednio N.) ukończyła studia pierwszego stopnia o w specjalności zarządzanie w administracji publicznej, uzyskując tytuł licencjata, a w dniu 24 listopada 2015 r. studia (...) stopnia o specjalności zarządzanie zasobami ludzkimi, uzyskując tytuł magistra. Dodatkowo posiada prawo jazdy kat. B, bardzo dobrą znajomość języka angielskiego i obsługę komputera (znajomość programów (...) oraz programów kadrowych). Nadto w 2014 r. odbyła szkolenie w zakresie zarządzania zespołem. W trakcie odbywania studiów odwołująca była zatrudniona w T. na stanowisku sprzedawcy – kasjera, od maja do grudnia 2010 r. - w ramach umowy zlecenia i praktyki zawodowej - w firmie (...) sp. z o.o. w Ł. na stanowisku asystentki działu kredytów i windykacji należności. Od kwietnia do grudnia 2011 r. prowadziła własną działalność gospodarczą pod firmą (...) -tech”, od lutego do września 2013 r. pracowała w ramach umowy zlecenia w firmie (...) s.c. w Ł. na stanowisku pracownika biurowego, a następnie asystenta koordynatora projektu w ramach (...) pt. „Otwarcie na wiedzę”. W okresie od lutego do kwietnia 2014 r. odbywała nieodpłatne praktyki w (...) sp. z o.o. w W. polegające m.in. na obsłudze klientów, urzędzeń biurowych, komputera, kontaktach interpersonalnych itp.

M. P. (1) kontynuowała studia wyższe w ramach studiów (...) stopnia na Uniwersytecie (...) Wydziale Zarządzania - kierunku zarządzanie o specjalności zarządzanie zasobami ludzkimi, w trybie stacjonarnym w roku akademickim 2013/2014 i 2014/2015. W roku akademickim 2013/2014 od stycznia do grudnia 2014 r. przystąpiła do egzaminów m.in. w następujących terminach: 10 czerwca 2014 r. godz. 10.00-10.30 (termin poprawkowy 16 września 2014 r. godz. 10.00-10.30), 12 czerwca 2014 r. godz. 12.30-14.30 (termin poprawkowy 17 września 2014 r. godz. 10.00-12.30), 13 czerwca 2014 r. godz. 12.30-14.00 (termin poprawkowy 18 września 2014 r. godz. 10.00-11.30).

W okresie od stycznia do września 2014 r. odwołująca się uczestniczyła w następujących zajęciach: język angielski, międzynarodowe zarządzanie zasobami ludzkimi, zachowania organizacyjne, warsztat umiejętności interpersonalnych menedżera – inteligencja emocjonalna, koszty pracy i controlling personalny.

W semestrze letnim (...) M. P. (1) uczestniczyła w następujących zajęciach: budowanie marki pracodawcy (26 i 23 godziny), język angielski (50 godzin), międzynarodowe zarządzanie zasobami ludzkimi (26 i 28 godzin), seminarium magisterskie (2 godziny), strategię i programy zarządzania zasobami ludzkimi (35 i 29 godzin), wychowanie fizyczne (30 godzin), w semestrze zimowym roku 2014/2015: język angielski (25 godzin), koszty pracy i controlling personalny (17 i 18 godzin), problemy zarządzania zasobami ludzkimi - analiza przypadków (38 godzin), seminarium magisterskie (25 godzin), stosunki pracy (26 godzin), warsztat umiejętności interpersonalnych menadżera – inteligencja emocjonalna (12 godzin).

Począwszy od semestru zimowego roku akademickiego 2014/2015, tj. od października 2014 r. do stycznia 2015 r. odwołująca się odbywała studia w ramach indywidualnej organizacji studiów ze wskazaniem wymogu uczestnictwa w zajęciach. W ramach studiów wnioskodawczyni sporadycznie uczęszczała na zajęcia w godzinach pracy. Odrabiała te godziny w innych dniach. Umawiała się indywidualnie z wykładowcami na zaliczenia, na które chodziła w weekendy ze studentami ze studiów zaocznych. To były pojedyncze zajęcia prowadzone w grupach, rozliczano efekty tych prac. Pisała w tym czasie pracę magisterską. Wszystkie egzaminy na ostatnim semestrze zaliczyła w terminie, czyli przed wakacjami.

Bezpośrednio przed zgłoszeniem odwołującej się do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia i zdrowotnego jako pracownika od dnia 5 maja 2014 r. u płatnika (...) Sp. z o.o. Sp. K. w Ł. M. P. (1) nie posiadała żadnego tytułu do ubezpieczeń.

Odwołująca się od sierpnia 2014 r. jest żoną M. P. (2) – prezesa zarządu (...) sp. z o.o. w Ł.. Przed zatrudnieniem u płatnika składek znała M. P. (2), z którym spotykała się, odwiedziła go w jego miejscu pracy.

(...) spółka z o.o. spółka komandytowa z siedzibą w Ł., ul. (...) (a do 6 czerwca 2014 r. (...) Sp. z o.o. Sp. K. z siedzibą w Ł.) została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego w dniu 5 listopada 2013 r. Wspólnikami spółki są E. L. (1) i jako komplementariusz (...) spółka z o.o. z siedzibą w Ł. (a do 6 czerwca 2014 r. (...) spółka z o.o. z siedzibą w Ł.). Uprawnionymi do reprezentowania Spółki są wspólnicy. Prawo prowadzenia spraw Spółki i jej reprezentowania wobec osób trzecich przysługuje komplementariuszowi działającemu samodzielnie. Przedmiotem działalności płatnika składek jest m.in. naprawa i konserwacja metalowych wyrobów gotowych, naprawa i konserwacja pozostałego sprzętu transportowego, zbieranie odpadów innych niż niebezpieczne, zbieranie odpadów niebezpiecznych, obróbka i usuwanie odpadów innych niż niebezpieczne, przetwarzanie u unieszkodliwianie odpadów niebezpiecznych, demontaż wyrobów zużytych, odzysk surowców z materiałów segregowanych, działalność związana z rekultywacją i pozostała działalność usługowa związana z gospodarką odpadami – czym zajmowała się głównie w 2014 r., a także transport drogowy towarów (krajowy i międzynarodowy) – czym zajmuje się głównie obecnie. W ramach działalności płatnik zajmował się zbieraniem i transportem z całej Polski odpadów przekazywanych dalej do zakładów przetwarzających te odpady a także handlem złomem i makulaturą.

E. L. (1) jest żoną P. L..

(...) spółka z o.o. w Ł., ul. (...) została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego w dniu 6 listopada 2013 r. Wspólnikiem spółki jest L. L. (1). Uprawnionym do reprezentacji spółki jest zarząd składający się z prezesa zarządu – M. P. (2) (obecnego męża odwołującej się) i członka zarządu – W. L.. Do dokonywania czynności prawnych niezbędne jest współdziałanie łączne prezesa zarządu i członka zarządu lub prezesa zarządu i prokurenta, którym jest P. L.. Przedmiotem działalności spółki jest działalność tożsama z działalnością zainteresowanej Spółki.

(...) spółka z o.o. w W., ul. (...) lok. 9 (a do 15 września 2014 r. w Ł., ul. (...)) została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego w dniu 3 października 2011 r. Wspólnikiem spółki jest D. L. (a do 15 września 2014 r. była E. L. (2)). Uprawnionym do reprezentacji spółki jest zarząd składający się z prezesa – D. L. (a do 15 września 2014 r. W. O.). Do składania oświadczeń woli i podpisywania dokumentów w imieniu spółki uprawniony jest każdy członek zarządu jednoosobowo (a do 15 września 2014 r. do składania oświadczeń woli w imieniu spółki niezbędne było współdziałanie łączne prezesa zarządu i członka zarządu lub prezesa zarządu i prokurenta, którym był P. L.). Przedmiotem działalności spółki jest sprzedaż detaliczna pozostałych nowych wyrobów prowadzona w wyspecjalizowanych sklepach, pozostałe doradztwo w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej i zarządzania, badanie rynku i opinii publicznej (a do 15 września 2014 r. było m.in. odzysk surowców z materiałów segregowanych, zbieranie odpadów innych niż niebezpieczne, demontaż wyrobów zużytych, zbieranie odpadów niebezpiecznych, sprzedaż hurtowa odpadów i złomu, działalność związana z rekultywacją i pozostała działalność usługowa związana z gospodarką odpadami, obróbka i usuwanie odpadów innych niż niebezpieczne, przetwarzanie i unieszkodliwianie odpadów niebezpiecznych.

Spółki (...) z o.o. i (...) sp. z o.o. nie są ze sobą powiązane.

E. L. (2) jest matką P. L..

W okresie od maja do sierpnia 2014 r. płatnik składek zatrudniał 19 pracowników oraz 2-3 zleceniobiorców na stanowiskach kierowców, operatora wózka, specjalisty ds. ochrony środowiska, przedstawiciela handlowego, managera, mechanika, głównie w pełnym wymiarze czasu pracy za minimalnym wynagrodzeniem. Spółka zatrudniała kierowców i pracowników magazynowych w B..

Wystawianiem faktur VAT w imieniu płatnika składek zajmował się W. O. lub P. L., zatrudniony na stanowisku kierownika za minimalnym wynagrodzeniem. Czynili też oni z zatrudnionym w terenie (zajmującym się pozyskiwaniem klientów i sprawami związanymi z ochroną środowiska) u płatnika M. P. (3) ustalenia w zakresie czasu pracy kierowców itp. Pomocy w pracy płatnikowi składek udzielała także E. L. (1).

Z uwagi na rozwój firmy, konieczność prowadzenia obszernej dokumentacji, płatnik składek poszukiwał w lutym i marcu 2014 r. pracownika na stanowisku asystenta prezesa. Rekrutację na to stanowisko przeprowadził prezes

zarządu ówczesnego komplementariusza płatnika składek - W. O.. Pracownika poszukiwano za pośrednictwem znajomych. W marcu 2014 r. M. P. (1), która wiedzę o tej ofercie uzyskała od swojego kolegi zatrudnionego u płatnika składek - M. G., zgłosiła swą kandydaturę na to stanowisko. Po przeprowadzeniu rozmowy kwalifikacyjnej, w trakcie której przedstawiono jej zakres obowiązków i uzgodniono wysokość wynagrodzenia za pracę, kandydatura odwołującej się została zaakceptowana przez M. P. (2) – prezesa zarządu płatnika składek. W. O. w chwili rekrutacji nie wiedział, że odwołująca się jest znajomą M. P. (2), wiedział, że jest studentką. Spełniała ona wymagania do zatrudnienia na powyższym stanowisku pracy.

W dniu 5 maja 2014 r. (...) Sp. z o.o. Sp. K. w Ł. (wówczas (...) Sp. z o.o. Sp. K. w Ł.) reprezentowana przez prokurenta – P. L. zawarła z M. P. (1) (wówczas N.) umowę o pracę na czas nieokreślony od dnia 5 maja 2014 r. na stanowisku asystenta prezesa, w pełnym wymiarze czasu pracy, z wynagrodzeniem w wysokości 4.210 zł brutto miesięcznie plus dodatek stażowy, premie oraz nagrody określone w regulaminie. Jako miejsce wykonywania pracy wskazano Ł., ul. (...) i B. ul. (...). W umowie zastrzeżono postanowienie o zakazie konkurencji w trakcie trwania umowy o pracę i w okresie roku po ustaniu stosunku pracy.

W dniu 5 maja 2014 r. odwołująca się została uznana za zdolną do wykonywania pracy na stanowisku asystenta prezesa. Tego też dnia odbyła ona szkolenie w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy przeprowadzone przez P. L. (instruktaż ogólny oraz stanowiskowy na stanowisku asystenta). Nie sporządzono pisemnego zakresu obowiązków wnioskodawczyni.

Zgodnie z oświadczeniem z 5 maja 2014 r. wynagrodzenie odwołującej się miało być wypłacane za pośrednictwem przelewu na wskazany przez nią rachunek bankowy.

Płatnik składek w dniu 5 maja 2014 r. dokonał zgłoszenia M. P. (1) do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych: emerytalnego, rentowego, chorobowego i wypadkowego od dnia 5 maja 2014 roku.

W ramach zatrudnienia u płatnika składek odwołująca się zajmowała się prowadzeniem biura płatnika składek. Obsługiwała sekretariat prezesa zarządu spółki, w tym interesantów przychodzących do firmy, prowadziła terminarz spotkań w firmie, kontaktowała się z firmami współpracującymi ze spółką i instytucjami np. (...), składała w tych instytucjach dokumenty, prowadziła korespondencję listową i mailową, odbierała telefony, prowadziła dokumentację biurową, przygotowywała podróże służbowe, układała harmonogram dla pracowników zbierających odpady z miasta, prowadziła komputerową ewidencję zebranych odpadów, wystawiała faktury VAT (w zakresie odpadów), listy przewozowe i karty przekazania odpadów (potwierdzając na nich wykonanie usługi transportu odpadu i przejęcie odpadu dla różnych firm) i wysyłała tę dokumentację za pośrednictwem poczty do kontrahentów, na polecenie prezesa ustalała trasy dla poszczególnych kierowców, wystawiając karty kierowców. Faktury VAT wystawiała w programie Faktury, logując się na konto E. L. (1). Nie było konieczności logowania do komputera bowiem wszystkie komputery były włączone przez całą dobę. E. L. (1) będąca wówczas na urlopie macierzyńskim u innego pracodawcy przyuczała odwołującą się do pracy w tym programie.

Wystawianiem faktur (poza odpadowymi) zajmował się także P. L..

M. P. (3) zajmujący się pozyskiwaniem klientów i sprawami związanymi z ochroną środowiska pracował w terenie, czasem bywał w biurze. Odwołująca się ustalała z nim sprawy związane z ilościami odpadów. Uzgadniali wspólnie wyjazdy samochodów, ilość towarów, który był przywieziony do B., który kierowca ma wyjechać w trasę na teren Ł. i odebrać od klientów bezpośrednio tzw. odpady elektroniczne. Często M. P. (3) kontaktował się z nią telefonicznie, zależnie od potrzeb, widywał ją natomiast w godzinach południowych.

Odwołująca się świadczyła pracę codziennie w biurze mieszczącym się w Ł., ul. (...), w godzinach od 8:00 do 16:00. Miała własne stanowisko pracy wyposażone w biurko, telefon oraz komputer. Siedziała w pokoju z P. L., który pracował przy osobnym biurku.

Płatnik składek nie prowadzi list obecności z uwagi na fakt zatrudniania pracowników świadczących pracę na terenie kraju.

W chwili zawarcia umowy odwołująca się nie wiedziała, że jest w ciąży. O ciąży dowiedziała się 16 maja 2014 r. Początkowo ciąża odwołującej się przebiegała prawidłowo, w drugim miesiącu ciąży wykazywała typowe objawy związane z wczesną ciążą: mdłości, wymioty i złe samopoczucie, sygnalizowała też bóle w podbrzuszu, niebędące powodem niezdolności do pracy. Odwołująca się była hospitalizowana w 9-tym tygodniu ciąży.

Z dniem 2 lipca 2014 r. odwołująca się stała się niezdolna do pracy i do dnia porodu przebywała na zwolnieniu lekarskim.

Na zastępstwo w trakcie nieobecności odwołującej się płatnik składek zatrudnił L. L. (1) (siostrę P. L.) na okres próbny na stanowisku pracownika biurowego. Przejęła ona część obowiązków odwołującej się, jednakże nie poradziła sobie z ich wykonywaniem. Płatnik zatrudnił następnie na stanowisku asystenta prezesa M. K. (1), która od marca 2015 r. stała się niezdolna do pracy w związku z ciążą. Z uwagi na zmniejszenie się ilości kontrahentów w związku z ograniczeniem działalności zainteresowanej Spółki w zakresie zbierania odpadów, na stanowisko asystentki nie zatrudniono nowego pracownika. Obowiązki te przejęli prezes zarządu komplementariusza M. P. (2), L. L. (1) i P. L.. Korespondencję przychodzącą do Spółki przyjmowali portierzy.

W dniu 26 czerwca 2014 r. płatnik składek reprezentowany przez Prezesa zarządu komplementariusza – M. P. (2) zawarł z L. L. (1) umowę o pracę na stanowisku pracownika biurowego, w 1/2 wymiaru czasu pracy, na okres próbny od dnia 27 czerwca 2014 r. do 29 września 2014 r., z wynagrodzeniem w wysokości 840,00 zł brutto miesięcznie plus dodatek stażowy, premie oraz nagrody określone w regulaminie. Jako miejsce wykonywania pracy wskazano siedzibę oraz oddział spółki. 26 września 2014 r. zainteresowana Spółka zawarła z L. L. (1) umowę o pracę na czas nieokreślony od 26 września 2014 r. na dotychczasowych warunkach pracy i płacy.

L. L. (1) ukończyła studia licencjackie w (...) w Ł.. Nadto posiada znajomość języka angielskiego, prawo jazdy kat. B i znajomość obsługi komputera. W okresie od 11 października 2011 r. do 30 listopada 2012 r. w pełnym wymiarze czasu pracy oraz od 1 grudnia 2012 r. do 23 stycznia 2014 r. w 3/4 wymiaru czasu pracy była zatrudniona w firmie (...). L. w Ł. na stanowisku kasjera – sprzedawcy, kierownika zakładu.

W dniu 2 października 2014 r. płatnik składek reprezentowany przez prezesa zarządu komplementariusza - M. P. (2) zawarł z M. K. (1) umowę o pracę na stanowisku asystentki prezesa, w pełnym wymiarze czasu pracy, na czas określony od 6 października 2014 r. do 5 października 2016 r., z wynagrodzeniem 3.500 zł brutto miesięcznie plus dodatek stażowy, premie oraz nagrody określone w regulaminie. Jako miejsce wykonywania pracy wskazano siedzibę oraz miejsce wykonywania działalności spółki. W umowie zastrzeżono postanowienie o zakazie konkurencji w trakcie trwania umowy o pracę i w okresie roku po ustaniu stosunku pracy.

M. K. (1) ukończyła w 1999 r. studia na Politechnice (...), uzyskując tytuł magistra inżyniera. Nadto posiada prawo jazdy kat. B i znajomość obsługi komputera (...). W latach 2001-2010 była zatrudniona w różnych firmach na stanowisku przedstawiciela medycznego, od czerwca 2014 r. na stanowisku dietetyka. M. K. (1) została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego od 10 października 2014 r., tj. w dniu odebrania przez płatnika składek pisma o zamiarze wszczęcia kontroli.

Płatnik składek wypłacił odwołującej się wynagrodzenie za maj i czerwiec 2014 r. w wysokości po 2.999,85 zł netto, za lipiec 2014 r. w wysokości 3.098,05 zł (w tym wynagrodzenie chorobowe), za sierpień 2014 r. w wysokości 2.412,69 zł (wynagrodzenie chorobowe). Wynagrodzenie za maj 2014 r. było wypłacone przelewem, odbiór wynagrodzenia w gotówce za czerwiec – sierpień 2014 r. pokwitowała własnoręcznym podpisem na złożonych przez siebie oświadczeniach.

Z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej płatnik składek osiągnął w 2014 r. przychód w wysokości 2.794.785,02 zł, koszty działalności operacyjnej wyniosły 2.559.047,86 zł, dochód wyniósł 258.398,86 zł. Przychody i dochody w okresie od kwietnia do grudnia 2014 r. kształtowały się następująco:

- kwiecień – 169.439,88 zł (19.344 zł),
- maj – 211.265,52 zł (11.456,11 zł),
- czerwiec - 228.827,73 zł (23.556,1 zł),
- lipiec – 282.948,61 zł (34.663,01 zł),
- sierpień (288.270,1 zł (29.083,5 zł),
- wrzesień – 216.202,181 zł (26.435,21 zł),
- październik – 255.036,55 zł (29.345,11 zł),
- listopad – 174.354,05 zł (38.452,67 zł),
- grudzień – 240.752,54 zł (46.062,95 zł).

W stosunku do Urzędu Skarbowego płatnik nie posiadał zaległości natomiast w stosunku do ZUS posiadane zaległości są rozłożone na raty.

Od 31 stycznia 2015 r. M. P. (1) została wyrejestrowana przez płatnika składek z obowiązkowych ubezpieczeń społecznych: emerytalnego, rentowego, chorobowego i wypadkowego w dniu 2 marca 2015 r.

M. P. (1) korzystała z urlopu macierzyńskiego do 4 stycznia 2016 r., a następnie z urlopu wypoczynkowego.

Ponownie płatnik składek w dniu 16 lutego 2016 r. dokonał zgłoszenia odwołującej się do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych: emerytalnego, rentowego, chorobowego i wypadkowego od dnia 31 stycznia 2016 r.

W dniu 15 lutego 2016 r. M. P. (1) wystąpiła do płatnika składek o przywrócenie do pracy i zmianę warunków pracy, tj. zmniejszenie dotychczasowego wymiaru czasu pracy do 1/4 z dniem 1 marca 2016 r. W dniu 1 marca 2016 r. (...) Sp. z o.o. Sp. K. w Ł. reprezentowana przez P. L. zawarła z odwołującą się porozumienie zmieniające warunki pracy i płacy w zakresie wymiaru czasu pracy (1/4 wymiaru czasu pracy) i wynagrodzenia za pracę (1.052,50 zł brutto) od dnia 1 marca 2016 r. Pozostałe warunki dotychczasowej umowy o pracę pozostawiono bez zmian.

Odwołująca się obecnie wykonuje dotychczasowe obowiązki w mniejszym zakresie, a ponadto rozlicza kierowców i wystawia zlecenia transportowe dla kierowców, a także zajmuje się pozyskiwaniem klientów z firm transportowych. Pracę świadczy w godzinach porannych w biurze przy ul. (...) w Ł..

Od 1 maja 2016 r. odwołująca się została ponownie wyrejestrowana przez płatnika składek z obowiązkowych ubezpieczeń społecznych: emerytalnego, rentowego, chorobowego i wypadkowego w dniu 10 maja 2016 roku.

Powyższych ustaleń Sąd dokonał na podstawie zgromadzonych w aktach dokumentów, będącego byłym prezesem zarządu ówczesnego komplementariusza płatnika składek, a także na podstawie zeznań wnioskodawczynie.

Sąd Okręgowy dał wiar zeznaniom świadków P. L., M. P. (3), M. K. (2) i W. O. podnosząc, że są one jasne, logiczne i wzajemnie niesprzeczne. Sąd podkreślił, że w/w świadkowie, będący osobami obcymi dla stron postępowania, a zatem niezainteresowanymi wynikiem sporu oraz posiadającymi wiedzę co do spornych okoliczności, potwierdzili wersję zdarzeń przedstawioną przez odwołującą się i płatnika składek.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie M. P. (1) zasługuje na uwzględnienie, skutkując zmianą zaskarżonej decyzji.

Sąd wskazał, że zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych pracownicy, to jest osoby fizyczne pozostające w stosunku pracy, podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, tj. emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania.

Stosownie zaś do treści art. 1 ust. 1 ustawy z 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa osobom tym, w razie choroby lub macierzyństwa, przysługują świadczenia pieniężne na warunkach i w wysokości określonych ustawą.

Sąd podniósł, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż płatnik składek (...) Sp. z o.o. Sp. K. w Ł. (obecnie (...) Sp. z o.o. Sp. K. w Ł.) reprezentowany przez prokurenta P. L. zawarł z M. P. (1) w dniu 5 maja 2014 r. umowę o pracę, która stanowiła podstawę do zastosowania w/w regulacji i przyjęcia, że M. P. (1) podlega ubezpieczeniom. Zdaniem tego Sądu, umowa o pracę nie została zawarta dla pozorów, jest ważna i nie ma do niej zastosowania przepis art. 83 k.c.

Sąd I instancji, przywołując treść art. 22 § 1 k.p., wskazał, że do cech pojęciowych pracy stanowiącej przedmiot zobowiązania pracownika w ramach stosunku pracy należą osobiste i odpłatne jej wykonywanie w warunkach podporządkowania. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury stosunek ubezpieczeniowy jest następczy wobec stosunku pracy i powstaje tylko wówczas, gdy stosunek pracy jest realizowany. Jeżeli stosunek pracy nie powstał bądź też nie jest realizowany, wówczas nie powstaje stosunek ubezpieczeniowy, nawet jeśli jest odprowadzana składka na ubezpieczenie społeczne. Podleganie pracownikemu tytułowi ubezpieczenia społecznego jest uwarunkowane nie tyle opłacaniem składek ubezpieczeniowych, ile legitymowaniem się statusem pracownika rzeczywiście świadczącego pracę w ramach ważnego stosunku pracy. Nawiązanie stosunku pracy powoduje konsekwencje prawne nie tylko w sferze prawa pracy, ale i w innych dziedzinach prawa. Jednym z takich skutków jest prawo do świadczeń z ubezpieczenia społecznego na wypadek ziszczenia się określonych w ustawie warunków. Skutek ten po ich spełnieniu powstaje z mocy prawa. Nie można zatem wiązać zawarcia umowy o pracę, choćby zmierzała wyłącznie do uzyskania świadczeń ubezpieczeniowych, z zamiarem obejścia prawa. Cel w postaci objęcia ubezpieczeniem społecznym i uzyskania z niego świadczeń nie jest bowiem sprzeczny z ustawą ani nie zmierza do jej obejścia, a przeciwnie - co zostało już wcześniej podniesione - jest konsekwencją uzyskania statusu pracownika.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Z czynnością prawną pozorną mamy do czynienia wówczas, gdy występują, łącznie następujące warunki: oświadczenie woli musi być złożone tylko dla pozorów, oświadczenie woli musi być złożone drugiej stronie, adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozorów, czyli być aktywnym uczestnikiem stanu pozorności. Pierwsza i zasadnicza cecha czynności pozornej wyraża się brakiem zamiaru wywołania skutków prawnych, jakie prawo łączy z tego typu i treścią złożonego oświadczenia. Jest to zatem z góry świadoma sprzeczność między oświadczonymi a prawdziwymi zamiarami stron, czyli upozorowanie stron na zewnątrz i wytworzenie przeświadczenia dla określonego kręgu (otoczenia), nie wyłączając organów władzy publicznej, że czynność o określonej treści została skutecznie dokonana. Jednakże zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, wyrażonym w wyroku z dnia 14 marca 2001 roku (sygn. akt III UKN 258/00, opubl. OSNAP 2002/21/527), nie można przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował. Nie wyklucza to rozważenia, czy w konkretnym przypadku zawarcie umowy zmierzało do obejścia prawa (art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.).

O czynności prawnej mającej na celu obejście ustawy można mówić wówczas, gdy czynność taka pozwala na uniknięcie zakazów, nakazów lub obciążeń wynikających

z przepisu ustawy i tylko z takim zamiarem została dokonana. Nie jest natomiast obejściem prawa dokonanie czynności prawnej w celu osiągnięcia skutków, jakie ustawa wiąże z tą czynnością prawną. Skoro z zawarciem

umowy o pracę ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych wiąże obowiązek ubezpieczenia emerytalno-rentowego, chorobowego i wypadkowego, podjęcie zatrudnienia w celu objęcia ubezpieczeniem i ewentualnego korzystania ze świadczeń z tego ubezpieczenia nie może być kwalifikowane, jako obejście prawa.

W sytuacji, gdy wolą stron zawierających umowę było faktyczne nawiązanie stosunku pracy i doszło do świadczenia pracy za wynagrodzeniem, sama świadomość jednej ze stron umowy, a nawet obu stron, co do wystąpienia w przyszłości zdarzenia uprawniającego do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, nie daje podstawy do uznania, że umowa miała na celu obejście prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 2 lipca 2008 r., II UK 334/07, L.).

Sąd Okręgowy podzielił również pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z 25 stycznia 2005 r., II UK 141/04 (OSNP 2005/15/235), w którym to Sąd ten stwierdził, że stronom umowy o pracę, na podstawie której rzeczywiście były wykonywane obowiązki i prawa płynące z tej umowy, nie można przypisać działania w celu obejścia ustawy (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.).

Sąd podkreślił, że w niniejszej sprawie to na organie rentowym spoczywał ciężar dowodu, że strony umowy o pracę złożyły fikcyjne oświadczenia woli, a więc, że nie miały zamiaru wywołania żadnych skutków prawnych, gdyż pracownik nie podjął wykonywania pracy, a pracodawca świadczenia tego nie przyjmował. Z tych bowiem faktów organ rentowy wywodzi skutki prawne.

Sąd Okręgowy w całości podzielił stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z 24 lutego 2010 r., II UK 204/09 (Lex nr 590241), że o tym czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Istotne więc jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych.

W uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2010 r., I UK 43/10 (Lex nr 619658) wskazano, że umowa o pracę jest zawarta dla pozoru, a przez to nie stanowi tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a podmiot wskazany jako pracodawca nie będzie korzystał z jej pracy, czyli strony z góry zakładają, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy. Skoro z zawarciem umowy o pracę ustawa z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 roku, Nr 205, poz. 1585 ze zm.) wiąże obowiązek ubezpieczenia emerytalnego i rentowych oraz wypadkowego i chorobowego, to podjęcie zatrudnienia w celu objęcia tymi ubezpieczeniami i ewentualnie korzystania z przewidzianych nimi świadczeń nie jest obejściem prawa.

Sąd wskazał, że postępowanie dowodowe wykazało, iż M. P. (1) pracę podjęła i ją świadczyła, a pracodawca – świadczenie to przyjmował, płacąc umówione wynagrodzenie. Zdaniem tego Sądu zebrany materiał dowodowy potwierdził w sposób niebudzący wątpliwości, że M. P. (1) w spornym okresie zajmowała się prowadzeniem biura płatnika składek - obsługiwała sekretariat prezesa zarządu spółki, w tym interesantów przychodzących do firmy, prowadziła terminarz spotkań w firmie, kontaktowała się z firmami współpracującymi ze spółką i instytucjami np. (...), składała w tych instytucjach dokumenty, prowadziła korespondencję listową i mailową, odbierała telefony, prowadziła dokumentację biurową, przygotowywała podróże służbowe, układała harmonogram dla pracowników zbierających odpady z miasta, prowadziła komputerową ewidencję zebranych odpadów, wystawiała faktury VAT (w zakresie odpadów), listy przewozowe i karty przekazania odpadów (potwierdzając na nich wykonanie usługi transportu odpadu i przejęcie odpadu dla różnych firm) i wysyłała tę dokumentację za pośrednictwem poczty do kontrahentów, na polecenie prezesa ustalała trasy dla poszczególnych kierowców, wystawiając karty kierowców. Podkreślił, że w toku postępowania płatnik składek przedstawił dokumenty sporządzone przez odwołującą się, tj. wystawiane przez nią faktury VAT oraz karty przekazania odpadu.

Sąd wskazał, że wprawdzie stanowisko, na jakim została zatrudniona M. P. (1), było stanowiskiem nowoutworzonym, jednakże płatnik składek w sposób wiarygodny wykazał motywację podjęcia decyzji o zatrudnieniu odwołującej się.

Zainteresowany poszukiwał asystenta prezesa z uwagi na systematyczny rozwój firmy i konieczność prowadzenia obszernej dokumentacji. Istotne było także zatrudnienie osoby posiadającej doświadczenie zawodowe na tożsamym lub podobnym stanowisku. Zatrudnienie pracownika na stanowisku asystenta prezesa miało odciążyć także współników płatnika, którzy mogli zająć się zarządzaniem spółką. W ocenie Sądu I instancji, decyzja o zatrudnieniu pracownika do pomocy była racjonalna i zrozumiała, zwłaszcza, że sytuacja finansowa płatnika składek pozwalała mu na zatrudnienie pracowników z wynagrodzeniem wynikającym z kwestionowanej umowy.

Sąd Okręgowy wskazał, że odwołująca się była zainteresowana podjęciem zatrudnienia, gdyż nie posiadała stałego źródła dochodu, była studentką, zaś w momencie podjęcia zatrudnienia nie wiedziała, że spodziewa się dziecka i legitymowała się zaświadczeniem lekarskim o braku przeciwwskazań do podjęcia pracy. Podkreślił, że odwołująca była w chwili podjęcia zatrudnienia w początkowej fazie ciąży, praca przy obsłudze biura i dokumentacji nie należy zaś do prac ciężkich, a podejmowanie zatrudnienia w okresie ciąży nie jest prawnie zabronione.

Sąd ten zwrócił też uwagę, że M. P. (1) była osobą aktywną zawodowo, pracę wykonywała już w trakcie studiów w ramach różnych form zatrudnienia na stanowiskach sprzedawcy – kasjera, asystentki działu kredytów i windykacji należności, pracownika biurowego a następnie asystenta koordynatora projektu UE, okresowo prowadziła także działalność gospodarczą pod firmą (...) -tech”. Bezpośrednio przed podjęciem zatrudnienia w zainteresowanej Spółce odbywała nieodpłatne praktyki wykonując podobne obowiązki do leżących w zakresie spornego zatrudnienia. Zdaniem Sądu Okręgowego, odwołująca posiadała niezbędne kwalifikacje do pracy przy obsłudze biura płatnika składek, zwłaszcza że posiadała podobne doświadczenie zawodowe.

W ocenie tego Sądu, analiza zestawienia przychodów i kosztów uzyskiwanych przez płatnika składek w okresie od 1 stycznia 2014 r. do 31 grudnia 2014 r. pozwala na stwierdzenie, że płatnika składek stać było na zatrudnienie pracownika z uposażeniem miesięcznym w wysokości 4.210zł brutto, tj. w kwocie zbliżonej do obowiązującej przeciętnej płacy w sektorze przedsiębiorstw.

Zdaniem tego Sądu, zeznania świadków i odwołującej się świadczą o tym, że pracodawca kierował pracą odwołującej się, w szczególności wskazywał na konkretne bieżące zadania do realizacji, których wykonanie następnie kontrolował. Jest to istotne, jeżeli uwzględni się, że zatrudnienie pracownicze odwołuje się do staranności, a nie rezultatu. Sąd podkreślił nadto, że M. P. (1) po wyczerpaniu urlopu macierzyńskiego i wypoczynkowego wróciła do pracy u płatnika składek na zmienionych warunkach pracy i płacy, tj. w zakresie wymiaru czasu pracy (1/4 wymiaru czasu pracy) i wynagrodzenia za pracę (1.052,50 zł brutto), na tym samym stanowisku.

Sąd wskazał, że w czasie nieobecności odwołującej się część jej obowiązków została przejęta przez zatrudnioną na stanowisku pracownika biurowego L. L. (1) a następnie zatrudnioną na stanowisku asystenta prezesa M. K. (1), która od około marca 2015 r. zaszła w ciążę i stała się niezdolna do pracy. Później, z uwagi na zmniejszenie się ilości kontrahentów w związku z ograniczeniem zakresu działalności zainteresowanej spółki dotyczącej zbierania odpadów na stanowisku asystentki nie zatrudniono nowego pracownika obowiązki odwołującej się przejęli prezes zarządu komplementariusza M. P. (2), L. L. (1) i P. L..

Sąd zauważył, że studia wyższe magisterskie odwołująca się ukończyła w trakcie spornego zatrudnienia, przy czym ostatni rok studiów 2014/2015 realizowała w trybie indywidualnej organizacji studiów, a egzaminy w roku akademickim 2013/2014 zdała w sesji przed wakacjami. Tym samym obowiązki pracownicze na stanowisku asystenta prezesa nie kolidowały jej z obowiązkami wynikającymi ze statusu studenta na studiach stacjonarnych.

Zdaniem Sądu I instancji otrzymywane przez odwołującą się wynagrodzenie w kwocie 4.210zł brutto, biorąc pod uwagę zakres wykonywanych czynności, a także posiadane przez nią doświadczenie, nie może być uznane za wygórowane, a nadto płatnika składek było stać na zatrudnienie pracownika z takim wynagrodzeniem. Kwota ta wprawdzie odbiegała od wynagrodzenia pozostałych pracowników płatnika, zatrudnionych za minimalną płacą, jednak wykonywali oni w większości pracę fizyczną nie wymagającą wysokich kwalifikacji i umiejętności.

Sąd Okręgowy podkreślił, że z samego faktu zawarcia umowy

o pracę przez kobietę w ciąży ani z tego, że w stosunkowo niedługim czasie od zawarcia takiej umowy pracownik zaczyna korzystać ze zwolnień lekarskich nie można wywodzić pozorności takiej umowy. Pozorność powinna być wykazana przez organ rentowy stosownymi dowodami i nie może opierać się jedynie na przypuszczeniach. Podniósł, że nie jest objęte zakazem prawnym zawieranie umów o pracę w celu osiągnięcia skutku w postaci objęcia pracownika ubezpieczeniem społecznym, ani też skutek w postaci objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym nie jest zakazany przez prawo, ale właśnie odwrotnie – następczym skutkiem rzeczywistego podjęcia pracy w ramach stosunku pracy jest nakaz obowiązkowego ubezpieczenia pracownika co wprost wynika z ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (art. 6 ust.1 pkt 1, art. 12 ust.1, art. 13 pkt 1 ustawy systemowej). Przywołując orzecznictwo Sądu Najwyższego w tej kwestii Sąd I instancji stwierdził, że trudno uznać, iż dążenie kobiety ciężarnej do uzyskania ochrony ubezpieczeniowej jest sprzeczne z prawem. Przeciwnie jest to zachowanie rozsądne i uzasadnione zarówno z osobistego, jak i społecznego punktu widzenia.

Sąd podkreślił, że najistotniejsze na gruncie niniejszej sprawy jest to, że odwołująca się faktycznie wykonywała pracę na rzecz płatnika składek po podpisaniu umowy o pracę, a pracodawca przyjmował świadczoną na jego rzecz przez odwołującą pracę i wypłacał jej za to umówione wynagrodzenie. Zdaniem tego Sądu odwołująca wykazała, że praca była przez nią świadczona na warunkach określonych w art. 22 § 1 k.p., tj. w warunkach podporządkowania pracodawcy, albowiem jak wykazano pracodawca kierował pracą wnioskodawczyni, wskazywał na konkretne bieżące zadania do realizacji, ustalał z ubezpieczoną godziny pracy, a ubezpieczona przygotowywała dokumentację, do której miał wgląd.

Zdaniem Sądu, organ rentowy w żaden sposób nie udowodnił, iż zakwestionowana przez niego umowa o pracę miała charakter pozorny, czy była sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie tylko potwierdził fakt wykonywania przez ubezpieczoną pracy na rzecz płatnika, ale wykluczył pozorny charakter zatrudnienia.

Uwzględniając poglądy Sądu Najwyższego wyrażone w przytoczonych orzeczeniach, Sąd I instancji uznał, że w sytuacji gdy wolą stron zawierających umowę o pracę było nawiązanie stosunku pracy i doszło do faktycznego świadczenia pracy za wynagrodzeniem, sama świadomość jednej ze stron umowy, a nawet obu jej stron, co do wystąpienia w przyszłości zdarzenia uprawniającego do świadczeń z ubezpieczenia społecznego (np. choroby, ciąży), nie daje podstawy do uznania, że umowa miała na celu obejście prawa.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję i orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z § 11 ust. 2, w zw. z § 2 ust.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożył organ rentowy, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. Naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 207 k.p.c. i 217 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. poprzez ustalenie stanu faktycznego bez rozpatrzenia wniosków dowodowych organu rentowego tj. o złożenie przez wnioskodawczynię wyciągów z rachunków bankowych, zawartych w piśmie procesowym organu rentowego z dnia 31.03.2016r.;
2. Naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 475 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. poprzez nieuzasadnioną odmowę wykonania zobowiązania nałożonego przez Sąd na płatnika w zakresie złożenia wyciągów z rachunków bankowych, a w konsekwencji przyjęcia, iż wnioskodawczyni za 05/2014r. miała wypłacone wynagrodzenie na rachunek bankowy, pomimo, iż brak jest dowodów na ww. okoliczność;

3. Błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż M. P. (1) faktycznie pracowała u płatnika składek, podczas gdy z okoliczności sprawy wynika, iż brak jest wiarygodnych dowodów na wykonywanie pracy określonej w spornej umowie o pracę;
4. Błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż M. P. (1) została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych w dniu 05.05.2014r., podczas gdy z akt sprawy wynika, iż ww. została zgłoszona 08.05.2014r.;
5. Błąd w ustaleniach faktycznych polegający na pominięciu dokumentacji medycznej wnioskodawczynie i przyjęciu, iż ww. pierwszą wizytę u lekarza ginekologa miała w dniu 13.05.2014r., a zatem na dzień zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych z tytułu spornej umowy nie wiedziała, iż ww. jest w ciąży, podczas gdy z akt sprawy wynika, że wnioskodawczynie już w dniu 05.05.2014r. była u lekarza ginekologa z powodu problemów zdrowotnych, gdzie uzyskała skierowania na badania, które wykonała tego samego dnia, a zatem na dzień zgłoszenia ww. do ubezpieczeń M. P. (1) miała świadomość, iż jest w ciąży,
6. Błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu, iż wnioskodawczynie miałyby pracować w okresie od 02.07.2014r. do 22.07.2014r. pomimo, iż ww. za ten okres uzyskała zaświadczenie o niezdolności do pracy, którego nie złożyła w organie rentowym,
7. Błąd w ustaleniach w faktycznych polegający na przyjęciu, iż wnioskodawczynie została zatrudniona w Spółce Komandytowej na stanowisku asystentki prezesa podczas, gdy spółka komandytowa zgodnie z przepisami kodeksu spółek handlowych nie posiada zarządu,
8. Błąd w ustaleniach faktycznych podlegający na przyjęciu, iż płatnik posiadał środki na wypłatę M. P. (1) wynagrodzenia w kwocie 4.200 zł podczas, gdy świadek P. L. stwierdził, iż Spółka boryka się z problem płynności finansowej i nie ma zadłużenie w ZUS z powodu nieopłacania składek,
9. Błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, iż umowa zawarta pomiędzy Spółką a wnioskodawczynią jest ważna, podczas gdy umowę w imieniu komplementariusza podpisał tylko prokurent w sytuacji, gdy z zapisów w KRS wynika, iż osobą uprawnioną do reprezentacji komplementariusza jest członek zarządu i prokurent łącznie,
10. Błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, iż wnioskodawczynie w spornym okresie pracowała od godziny 8-16, podczas gdy z dokumentacji z (...) wynika, iż miała obowiązek udziału w zajęciach oraz w godzinach, w których miała wykonywać pracę była na egzaminach, do których skoro je zdała musiała też kiedyś się przygotować,
11. Sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez rozpoznanie sporu bez wszechstronnego zbadania wszystkich okoliczności oraz ustalenie, iż wnioskodawczynie faktycznie wykonywała pracę wskazaną w spornej umowie o pracę, a w konsekwencji podlegała ubezpieczeniom społecznym z ww. tytułu,
12. Sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez rozpoznanie sporu bez wszechstronnego zbadania wszystkich okoliczności oraz ustalenie, iż zeznania wnioskodawczynie oraz pozostałych świadków są wiarygodne w niniejszej sprawie chociaż zeznania wnioskodawczynie jak i świadków są sprzeczne, niespójne i nielogiczne, zwłaszcza iż zeznania samej wnioskodawczynie są sprzeczne;

Naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a/ art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 22 § 1 k.p. i uznanie, iż M. P. (1) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu z tytułu zatrudnienia w (...) Sp. z o.o. S. K. pomimo faktycznego nie wykonywania pracy na podstawie niniejszej umowy;

b/ art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, iż umowa zawarta przez M. P. (1) oraz płatnika nie nosiła cech pozorności, a w konsekwencji uznanie, iż nie była ona nieważna, pomimo tego, że odwołująca się wnioskodawczyni faktycznie nie świadczyła pracy na rzecz płatnika w ramach stosunku pracy.

Wskazując na powyższe organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie odwołania, ewentualnie o jego uchylene i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Nadto wniósł o zasądzenie od ubezpieczonej na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję według norm przepisanych prawem.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że M. P. (1) bezpośrednio przed zgłoszeniem jej do ubezpieczeń społecznych nie posiadała tytułu do ubezpieczeń, a stanowisko, które zostało jej powierzone, wcześniej nie istniało w Spółce i zostało utworzone jedynie dla niej. Wskazał przy tym, że spółka komandytowa nie posiada zarządu, a zatem nie wiadomo czyją asystentką miałyby być odwołująca się. W ocenie skarżącego, Sąd I instancji niezasadnie też uznał, że wysokość wynagrodzenia przyznanego odwołującej się nie była wygórowana, w sytuacji gdy osoba ją „nadzorująca”, tj. P. L. zatrudniony w Spółce jako menager miał wynagrodzenie na poziomie minimalnym czyli ponad dwa razy niższym niż odwołująca się. Zdaniem organu rentowego ustalenie wynagrodzenia odwołującej się w takiej wysokości jest nieracjonalne, zważywszy na to, iż - jak wskazał P. L. w trakcie postępowania przed organem rentowym i przed Sądem - Spółka komandytowa utraciła płynność finansową i ma zadłużenie w ZUS, które zostało rozłożone na raty. Skarżący zwrócił też uwagę, odwołująca się stała się niezdolna do pracy od 2.07.2014r., zaś z ewidencji czasu pracy wynika, że miałyby pracować do 22.07.2014r. będąc jednocześnie na zwolnieniu, którego nie złożyła do organu rentowego. Nadto organ rentowy podniósł, że M. K. (1) została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego jako pracownik dopiero w 10/2014r. w dniu odebrania przez płatnika składek pisma o zamiarze wszczęcia kontroli. Wskazał też, że z KRS wynika, iż do dokonywania czynności prawnych w imieniu (...) spółka z o.o. w Ł. niezbędne jest współdziałanie łączne prezesa zarządu i członka zarządu lub prezesa zarządu i prokurenta, którym jest P. L., zaś umowę o pracę z odwołującą się podpisał tylko prokurent. Zdaniem skarżącego, Sąd błędnie przyjął, że w chwili zawarcia umowy M. P. (1) nie wiedziała, że jest w ciąży, a o ciąży dowiedziała się w dniu 16.05.2014r., podczas gdy z dokumentacji Centrum Medycznego (...) wynika, iż zgłosiła się do ginekologa w dniu 5.05.2014r. z powodu zatrzymania miesiączki i miała zleconą cytologię, którą zrobiła tego samego dnia oraz badanie usg. Zatem na dzień 08.05.2014r. odwołująca się bardzo dobrze wiedziała, iż jest w ciąży. W ocenie skarżącego, Sąd I instancji w swych ustaleniach oparł się jedynie na zeznaniach świadków i odwołującej się przyjmując je w sposób wręcz bezkrytyczny, nie biorąc pod uwagę faktu, iż są to długoletni współpracownicy i pracownicy płatnika. Podniósł, że po stronie płatnika składek nie było rzeczywistej potrzeby zatrudnienia pracownika do wykonywania obowiązków, które miała wykonywać M. P. (1), która po okresie rzekomego świadczenia pracy przez cały następny okres pracy nie świadczyła, zaś ciężar utrzymania pracownika został przeniesiony na Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Okoliczności powyższe skutkują koniecznością przyjęcia, że rzeczywistym zamiarem stron stosunku pracy nie było wywołanie skutków prawnych związanych z jego nawiązaniem, a jedynie uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Ponadto nawet, gdyby Sąd przyjął, iż faktycznie M. P. (1) świadczyła na rzecz zainteresowanego pracą, to należałoby rozważyć, czy była ona wykonywana w ramach stosunku pracy, zwłaszcza, iż wcześniej ww. czynności wykonywała w ramach umowy zlecenia.

M. P. (1) wniosła o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm prawem przepisanych.

Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił i zważył, co następuje:

M. P. (1) w czasie zatrudnienia w spółce (...) sp. z o.o. spółka komandytowa z siedzibą w Ł. na stanowisku asystentki prezesa oprócz prac biurowych, tj. przyjmowanie i wysyłanie korespondencji, prowadzenie terminarza spotkań firmowych, przyjmowanie dokumentów dostarczonych przez klientów i kierowców oraz archiwizowanie ich, wykonywała prace związane z organizowaniem odbioru odpadów od klientów, tj. odbierała telefony od klientów, którzy chcieli się pozbyć odpadów, ustalała terminy odbioru odpadów, sporządzała listę punktów odbioru odpadów i przekazywała je kierowcy, prowadziła ewidencję zebranych odpadów, potwierdzała przyjęcie odpadów, sporządzała

karty przekazania odpadów, wystawiała faktury VAT dotyczące odpadów. Wykonywała też inne zlecane jej czynności, np. rezerwowała noclegi dla członków kierownictwa Spółki, wystawiała dokumenty WZ. W zakres obowiązków służbowych wprowadzał odwołującą się P. L., który także nadzorował jej pracę, wydawał bieżące polecenia i od lipca 2014r. wypłacał wynagrodzenie za pracę. Również z nim odwołującą się uzgadniała wyjścia z biura w czasie godzin pracy w celu przystąpienia do egzaminów na uczelni oraz terminy odpracowania tego czasu.

M. P. (1) od maja 2014r. nie uczestniczyła na uczelni w zajęciach, które odbywały się w godzinach jej pracy w zainteresowanej Spółce. Najczęściej dołączała do odbywających się w weekend zajęć studentów zaocznych. Odwołującą się nie wykonywała też w okresie od maja do września 2014r. umowy zlecenia zawartej z (...) i nie otrzymywała wynagrodzenia w tym okresie.

Od 1 marca 2016r. odwołującą się wykonywała w zainteresowanej Spółce pracę w wymiarze 1/2 etatu, najczęściej w godzinach od 7-8 do 12-13 (dowód: zeznania M. P. (1) – protokół z rozprawy z 13 lutego 2018r., od 00:18:50 do 00:21:56).

Apelacja organu rentowego jest niezasadna.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy przede wszystkim stwierdzić, że przepis ten wyraża zasadę, iż sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Określone w tym przepisie granice swobodnej oceny dowodów może naruszać tylko dowolna ocena zebranego materiału, brak wszechstronnej oceny wszystkich istotnych dowodów lub ich ocena sprzeczna z zasadami logicznego powiązania wniosków z ustalonym stanem faktycznym lub doświadczeniem życiowym (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 lutego 1999 r., II UKN 459/98 - OSNAPiUS 2000/6/252; z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99 - OSNAPiUS 2000/19/732; z dnia 10 listopada 1999 r., I PKN 361/99 - OSNAPiUS 2001/7/216 oraz z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1446/00 - LEX nr 55167). Ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie powinna odpowiadać regułom logicznego myślenia wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego będące wyznacznikiem granic dopuszczalnych wniosków i stopnia prawdopodobieństwa ich przydatności w konkretnej sytuacji. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, sądów powszechnych oraz doktryny - na skuteczne postawienie zarzutu naruszenia tego przepisu nie wystarcza poprzestanie na wyrażeniu odmiennej oceny poszczególnych dowodów oraz przedstawieniu własnej wersji zdarzeń, zdaniem strony prawdziwej, opartej na odmiennej od oceny dokonanej przez Sąd I instancji. Sądowej oceny materiału dowodowego nie wzrusza ani potencjalnie możliwa alternatywna ocena dowodów, czy też brak aprobaty dla oceny dokonanej przez sąd, do zakwestionowania której nie wystarczają także próby wykazania rzekomo właściwej intencji składanych przez świadków zeznań, czy też bezpodstawne zarzucanie dyskryminacji lub wybiórczego traktowania poszczególnych dowodów. Wskazać należy, że z istoty postępowania sądowego wynika konieczność dokonania selekcji poszczególnych dowodów pod względem istotności, a następnie dokonania ich oceny zgodnie z kryteriami wiedzy, logiki, doświadczenia życiowego. Według jednolitego stanowiska judykatury, możliwość zakwestionowania oceny dowodów w postępowaniu apelacyjnym jest ograniczona i sprowadza się do sytuacji, w których skarżący wykaże, że ocena ta była rażąco wadliwa lub oczywiście błędna.

Podkreślenia wymaga, iż swobodna ocena dowodów jest jednym z podstawowych elementów składających się na jurysdykcyjną kompetencję Sądu, który bezpośrednio je przeprowadza. Wobec tego, nawet w sytuacji, gdy z treści zgromadzonego w sprawie materiału można wywieść w zakresie ustaleń faktycznych równie logiczne wnioski, przeciwne do tych, które sformułował Sąd, dopóty ocena dowodów, która była podstawą dla takich ustaleń mieści się w granicach wyznaczonych przez kryteria wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. i nie można zasadnie mówić o naruszeniu tego przepisu. Z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, strona apelująca nie wykazała, aby Sąd I instancji dokonując oceny materiału dowodowego dopuścił się naruszenia wskazanych wyżej reguł oceny dowodów. Podkreślić należy, że Sąd Okręgowy - wbrew zarzutom apelacji - w sposób logiczny i przekonujący wyjaśnił, z jakich przyczyn uznał, że M. P. (1) realizowała

zawartą z płatnikiem składek umowę o pracę oraz iż umowa ta nie miała charakteru pozornego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji rozważył w sposób racjonalny i wszechstronny materiał dowodowy, dokonał wyboru określonych środków dowodowych, a wiążącą ich moc i wiarygodność odniósł do pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie.

Ustalenia Sądu I instancji i wyprowadzone na ich podstawie wnioski Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne. W tej sytuacji nie zachodzi potrzeba powtarzania ustaleń faktycznych oraz dokonanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku interpretacji przepisów prawa mających zastosowanie w sprawie niniejszej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 1997 r., II UKN 61/97 - OSNAP 1998/3/104 oraz wyroki Sądu Najwyższego z 12 stycznia 1999 r., I PKN 21/98 - OSNAP 2000/4/143, z 9 lipca 2009 r., II UK 374/08 teza 2 - LEX nr 533104).

Kluczową kwestią dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy było, czy pomiędzy M. P. (1) a płatnikiem składek – (...) spółka z o.o. Spółka Komandytowa z siedzibą w Ł. (poprzednio (...) spółka z o.o. Spółka Komandytowa w Ł.) doszło do skutecznego zawarcia umowy o pracę, to jest, czy odwołująca się od dnia 5 maja 2014r. faktycznie świadczyła pracę na rzecz tego pracodawcy zgodnie z zawartą umową o pracę.

Na akceptację zasługuje, w ocenie Sądu Apelacyjnego, cała argumentacja Sądu Okręgowego odnośnie realizowania przez odwołującą się umowy o pracę zawartej w dniu 5 maja 2014r., na podstawie której M. P. (1) wykonywała przede wszystkim prace związane z organizowaniem odbioru odpadów od klientów, tj. odbierała telefony od klientów, którzy chcieli pozbyć się odpadów, ustalała terminy odbioru odpadów, sporządzała listę punktów odbioru odpadów i przekazywała je kierowcy, prowadziła ewidencję zebranych odpadów, sporządzała karty przekazania odpadów, wystawiała faktury VAT dotyczące odpadów, wykonywała prace biurowe, tj. przyjmowała dokumenty od klientów i kierowców oraz archiwizowała je, prowadziła terminarz spotkań w firmie oraz inne zlecane czynności, np. rezerwowała noclegi dla członków kierownictwa Spółki. Obowiązki te realizowała w czasie i miejscu wyznaczonym przez pracodawcę. Jak trafnie podniósł Sąd I instancji zeznania odwołującej się w tym zakresie zostały potwierdzone nie tylko przez świadków P. L., M. P. (3) i M. K. (2) ale też korespondują z treścią złożonych dokumentów w postaci kart przekazania odpadów, faktur i dowodów WZ. Kwestionowanie przez skarżącego wiarygodności zeznań w/w świadków tylko z tego powodu, że są oni lub byli zatrudnieni przez płatnika składek nie może odnieść zamierzonego skutku w sytuacji, gdy ich zeznania są logiczne, konkretne i wzajemnie się uzupełniają. Także podnoszona przez organ rentowy okoliczność, że odwołująca się była w tym czasie studentką studiów stacjonarnych II stopnia na (...) nie stoi w sprzeczności z ustaleniami Sądu I instancji o rzeczywistym wykonywaniu przez nią czynności pracowniczych wynikających z zawartej umowy. Jak wynika bowiem z zeznań odwołującej się, potwierdzonych treścią pisma Prodziekana (...) z 29 czerwca 2016r., w sesji letniej miała ona tylko trzy egzaminy, które zdała w czerwcu 2014r., zaś na nieliczne zajęcia na uczelni przypadające w godzinach pracy chodziła sporadycznie, przy czym później odrabiała te wyjścia pracując dłużej.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że łącząca strony umowa miała wszelkie cechy konstrukcyjnie charakterystyczne dla stosunku pracy określone w art. 22 § 1 k.p. I tak odwołująca wykonywała czynności zlecane jej przez P. L., który był prokurentem komplementariusza Spółki komandytowej. On także nadzorował jej pracę, wydawał bieżące polecenia, a od lipca 2014r. także wypłacał wynagrodzenie. Powierzone odwołującej się obowiązki pracownicze wykonywane były przez nią w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę. Fakt świadczenia pracy przez odwołującą potwierdzają zeznania świadków i ubezpieczonej, które są spójne i logiczne. Dodatkowo odwołująca w swoich uzupełniających zeznaniach złożonych na rozprawie apelacyjnej w sposób precyzyjny i szczegółowy wyjaśniła, na czym polegały jej czynności pracownicze, w szczególności w zakresie organizowania odbioru i przekazywania odpadów, w jaki sposób je wykonywała, z kim się w tym zakresie kontaktowała, kto ją wprowadzał w jej czynności pracownicze. Zeznania te korespondują z treścią przedłożonych dokumentów w postaci kart przekazania odpadu, faktur VAT oraz dowodów WZ. Powyższe uprawnia do stwierdzenia, iż brak jest podstaw do uznania za słuszne stanowiska apelującego, że umowa o pracę zawarta między M. P. (1) i Spółką komandytową (...) jest pozorna i w związku z tym nie może wywoływać skutków prawnych w zakresie wynikającym z ubezpieczenia społecznego odwołującej się jako pracownika. Podnoszona przez organ rentowy okoliczność, że zgłoszenie odwołującej się przez płatnika składek do ubezpieczeń społecznych nastąpiło w dniu 8 maja 2014r., a nie

jak przyjął Sąd I instancji w dniu 5 maja 2014r., pozostaje bez wpływu na dokonaną przez ten Sąd ocenę realności zawartej pomiędzy M. P. (1) i Spółką komandytową umowy o pracę. Nie ulega bowiem wątpliwości, że zgłoszenie to zostało dokonane w obowiązującym pracodawcę terminie.

Odnosząc się do argumentacji apelującego odnośnie braku potrzeby zatrudnienia odwołującej się przez zainteresowaną Spółkę wskazać należy, iż w tym zakresie pracodawca musi mieć pewien zakres autonomii, zwłaszcza, że zatrudniając pracownika analizuje potrzebę zatrudnienia nie tylko w aspekcie ubezpieczeń społecznych czy możliwości płacowych oraz ilości posiadanych zleceń ale szerszym, również z uwzględnieniem własnej sytuacji kadrowej w zakresie możliwości wykonywania czynności związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą. Jak zeznał prokurent komplementariusza zainteresowanej Spółki (...) oraz świadek W. O., o zatrudnieniu odwołującej zdecydował rozwój firmy w zakresie odbioru i przekazywania odpadów i związana z tym konieczność organizowania działań w tym zakresie i prowadzenia obszernej dokumentacji. Miała ona odciążyć w tym zakresie przede wszystkim P. L.. Zgodzić się należy przy tym ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że kondycja finansowa płatnika składek pozwalała na zatrudnienie pracownika biurowego. Co prawda Spółka miała w 2014r. zaległości w opłacaniu należności wobec ZUS, ale zostały one rozłożone na raty, które były spłacane. Nie ulega przy tym wątpliwości, że M. P. (1) posiadała odpowiednie kwalifikacje do wykonywania powierzonych jej czynności pracowniczych, wynikające zarówno z posiadanego wykształcenia jak i podejmowanej wcześniej pracy. Obowiązki te wykonywała należycie i, jak wynika z materiału dowodowego, nie kolidowały one z jej obowiązkami wynikającymi z równoczesnego kontynuowania nauki na Uniwersytecie (...). Zwrócić bowiem należy uwagę, że M. P. (1) jeszcze przed zawarciem spornej umowy o pracę, podejmowała aktywność zawodową w różnych formach, także na podstawie umowy o pracę, co nie przeszkadzało jej w jednoczesnym kontynuowaniu nauki na studiach wyższych. Pracę u płatnika składek podjęła ona w maju 2014r., czyli tuż przed rozpoczęciem na uczelni sesji letniej, w której miała tylko 3 egzaminy. Jak wynika przy tym z zeznań odwołującej się, potwierdzonych przez świadka P. L., odpracowywała ona w uzgodnionym z pracodawcą terminie swoje wyjścia z pracy związane z przystąpieniem do tych egzaminów. Wprawdzie istotnie, tego rodzaju wyjścia z pracy ubezpieczonej nie zostały udokumentowane w dokumentacji pracowniczej, jednakże wskazać należy, że płatnik składek nie prowadził listy obecności, zaś wobec faktu, że M. P. (1) była wówczas jedynym pracownikiem biurowym Spółki i uzgadniała te wyjścia oraz termin ich odpracowania z przełożonym, szczegółowe ewidencjonowanie jej czasu pracy nie było niezbędne dla pracodawcy.

Za potrzebą zatrudnienia M. P. (1) w zainteresowanej Spółce przemawia też okoliczność, że w czasie jej nieobecności spowodowanej niezdolnością do pracy w związku z ciążą została zatrudniona najpierw L. L. (1), a następnie M. K. (1). Co prawda L. L. (1) zastała zatrudniona w charakterze pracownika biurowego, ale – jak zeznał świadek P. L. – przejęła ona obowiązki odwołującej się, z którymi jednak sobie nie radziła. Dlatego też płatnik składek zatrudnił później na stanowisku asystenta prezesa M. K. (1). Podnoszona przez skarżącego okoliczność, że zgłoszenie M. K. (1) do ubezpieczeń społecznych jako pracownika zostało dokonane przez płatnika składek dopiero w październiku 2014r. i to w tym samym dniu, w którym płatnikowi doręczono zostało zawiadomienie ZUS o zamiarze wszczęcia kontroli pozostaje – zdaniem Sądu Apelacyjnego - bez istotnego znaczenia dla oceny istnienia faktycznej potrzeby zatrudnienia odwołującej w zainteresowanej spółce wobec nie kwestionowanego faktu, że w czasie nieobecności M. P. (1) jej obowiązki zostały rzeczywiście powierzone innej, dodatkowo zatrudnionej osobie. Brak jest przy tym podstaw do zakwestionowania ustaleń Sądu I instancji, że odwołująca z dniem 2 lipca 2014r. stała się niezdolna do pracy i do porodu przebywała na zwolnieniu lekarskim. Okoliczność, że płatnik składek nie przekazał do ZUS zaświadczenia o niezdolności pracownika do pracy nie może bowiem skutkować kwestionowaniem niezdolności do pracy we wskazanym okresie, tym bardziej, że skarżący sam przyznaje, że zaświadczenie lekarskie o jej niezdolności od tej daty zostało odwołującej się wystawione. Z tych samych względów również wskazana przez organ rentowy nieprawidłowość w odnotowaniu przez pracodawcę w ewidencji czasokresu niezdolności do pracy odwołującej się pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Odrębną i pozostającą poza przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie jest natomiast kwestia adekwatności ustalonego pomiędzy stronami umowy o pracę wynagrodzenia M. P. (1) do zakresu jej obowiązków i odpowiedzialności, w szczególności w kontekście wynagrodzeń innych pracowników tego pracodawcy, np. P. L..

Tym samym część wywodów organu rentowego zaprezentowanych w apelacji a odnoszących się do wysokości wynagrodzenia ubezpieczonej winna być traktowana wyłącznie pobocznie, z uwagi na okoliczność, iż przedmiotem zakwestionowanej decyzji było wyłącznie podleganie ubezpieczeniom społecznym, a nie wysokość ustalonego w umowie z 5 maja 2014r. wynagrodzenia za pracę, a to odwołanie od decyzji i przedmiot tejże decyzji determinuje istotę sporu i zarazem przedmiot rozpoznania sądu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zebrany zatem materiał dowodowy daje podstawy do przyjęcia, iż przez okres od 5 maja 2014 r. ubezpieczona realizowała zawartą umowę o pracę, a zatem trudno stronom umowy przypisać pozorność. W przypadku bowiem pozornej umowy o pracę strony takiej umowy w momencie jej zawarcia są świadome, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a podmiot wskazany jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli strony z góry zakładają, iż nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2005 r., II UK 321/04, OSNP 2006 nr 11 - 12, poz. 190 i z dnia 19 października 2007 r., II UK 56/07). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w sposób uprawniony Sąd Okręgowy uznał, iż w niniejszej sprawie tak rozumianej pozorności przypisać stronom nie można, skoro zawarta umowa była realizowana, a sam fakt, iż w późniejszym czasie odwołująca wystąpiła z wnioskiem o przyznanie zasiłku chorobowego w związku z niezdolnością do pracy związaną z ciążą nie jest wystarczający do przyjęcia pozorności.

Przypomnieć też należy, iż w świetle ukształtowanego orzecznictwa nie można przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował (por. między innymi wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2001 r., sygn. akt II UKN 258/00 OSNAPiUS z 2002 r., Nr 21, poz. 527; z dnia 30 listopada 2005 r., IV UK 61/05, z dnia 18 października 2005 r., II UK 43/05). Istnienie ważnego stosunku pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p. w zw. z art. 8 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2015 r. poz. 121) przesądza o tym, iż ubezpieczona na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy jako pracownik obowiązkowo podlega ubezpieczeniom społecznym od dnia nawiązania stosunku pracy (w tym przypadku 5 maja 2014 r.) do dnia ustania tego stosunku.

Wprawdzie zgodzić się należy z organem rentowym, że Sąd Okręgowy w swoich ustaleniach pominął, że z dokumentacji medycznej odwołującej się z Poradni Ginekologicznej Centrum Medycznego (...) w Ł. (k. 236) wynika, iż M. P. (1) w dniu 5 maja 2014r. została przyjęta przez lekarza ginekologa, który wystawił jej skierowanie na badanie cytologiczne, które wykonała tego samego dnia oraz badanie usg. Jednakże z treści dokumentacji z tej wizyty nie wynika, by lekarz stwierdził u odwołującej się ciążę, a zatem nieuprawnione jest stanowisko skarżącego, że już w tej dacie wiedziała ona, że jest w ciąży. Zresztą nawet przyjęcie, że w dacie zawarcia kwestionowanej przez organ rentowy umowy o pracę odwołująca się przypuszczała czy też wiedziała, że jest w ciąży, to w sytuacji, gdy – jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego - faktycznie pracę tę wykonywała, to brak jest podstaw do uznania tej umowy za pozorną. Ponadto, nawet jeśliby przyjąć, że jedynym powodem nawiązania stosunku pracy było dążenie przez odwołującą się do uzyskania przez zawarcie umowy o pracę ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, nie może to być uznane za zmierzające do dokonania czynności sprzecznej z prawem albo mającej na celu obejście prawa. Jest to rozsądne i uzasadnione zarówno z osobistego, jak i społecznego punktu widzenia. Stanowisko takie jest ugruntowane w licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego, np. w wyroku z 6 marca 2007 r., I UK 302/2006. Podkreślić także należy, że odwołująca w chwili podjęcia zatrudnienia legitymowała się aktualnym zaświadczeniem lekarskim o braku przeciwwskazań medycznych do podjęcia pracy na stanowisku asystenta prezesa. Ponadto, jak wynika z dokumentacji lekarskiej, w dacie zawarcia spornej umowy odwołująca się była w początkowej fazie ciąży, zaś praca przy obsłudze biura i prowadzeniu dokumentacji nie należy do prac ciężkich. Nie ulega przy tym wątpliwości, że podejmowanie zatrudnienia w okresie ciąży nie jest prawnie zabronione.

Okoliczność zaś, że odwołująca się podjęła zatrudnienie w firmie, w której prezesem zarządu komplementariusza był M. P. (2), będący od sierpnia 2014r. jej mężem, samo przez się również nie uprawnia do kwestionowania realności zawartej umowy. W świetle bowiem prawidłowych ustaleń, że zainteresowana Spółka potrzebowała zatrudnić pracownika do organizowania odbioru i przekazywania odpadów, zaś odwołująca się miała wystarczające kwalifikacje do wykonywania tego rodzaju pracy i pracę tę rzeczywiście wykonywała, to czynnościom tym nie można zarzucić pozorności, czy też działania sprzeczne z prawem. Dostrzec przy tym należy, że właściwie jedynym argumentem

skarżącego, mającym świadczyć o pozorności zawartej umowy jest to, że odwołująca się w chwili zawierania umowy o pracę była w ciąży. Jednakże wobec braku jakichkolwiek innych okoliczności przemawiających za uznaniem umowy o pracę jako pozornej, stanowiska organu rentowego nie można podzielić.

Za chybione należy uznać stanowisko organu rentowego, że M. P. (1) nie mogła pracować na stanowisku asystentki prezesa, gdyż spółka komandytowa, w której została zatrudniona, zgodnie z przepisami kodeksu spółek handlowych, nie posiada zarządu. Odwołująca się zawarła umowę o pracę ze Spółką Komandytową, której komplementariuszem jest Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Zgodnie z art. 117 k.s.h., spółkę komandytową reprezentują komplementariusze. W sytuacji zatem, gdy – jak miało to miejsce w przedmiotowej sprawie - komplementariuszem zainteresowanej Spółki jest spółka z o.o., to tej właśnie spółce przysługiwało prawo reprezentacji spółki komandytowej a także, stosownie do treści art. 121 k.s.h., prawo i obowiązek prowadzenia spraw tej spółki. Jako osoba prawna spółka z o.o. działa przez swoje organy. Czynności z zakresu reprezentacji dokonuje jej zarząd, w skład którego wchodzi prezes. Ten sam zarząd będzie również uprawniony reprezentować spółkę komandytową. Mając na uwadze powyższe rozważania wskazać należy, iż sama okoliczność, że spółka komandytowa nie posiada zarządu, nie świadczy o tym, że M. P. (1) nie mogła zostać zatrudniona jako asystentka prezesa. Prowadzenie spraw Spółki Komandytowej należało bowiem, zgodnie z w/w przepisami k.s.h. do komplementariusza, którym była spółka z o.o. i w której zarządzie zasiadał prezes. Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że odwołująca się nie mogła wykonywać pracy na stanowisku asystentki prezesa.

Nie można też zgodzić się z twierdzeniem skarżącego, że umowa o pracę zawarta przez M. P. (1) jest nieważna, gdyż nie została podpisana przez osobę uprawnioną do reprezentacji komplementariusza, tj. przez członka zarządu i prokurenta łącznie. Zwrócić bowiem należy uwagę, że – jak wynika z danych zawartych w KRS – P. L. był prokurentem samoistnym spółki z o.o. będącej komplementariuszem zainteresowanej Spółki komandytowej, a zatem - stosownie do treści art. 109.1 k.c. – posiadał on umocowanie do czynności związanych z prowadzeniem tej Spółki, w tym również do zawarcia w jej imieniu umowy o pracę. Niezależnie od powyższego wskazać należy, iż nawet zawarcie umowy o pracę w sposób niezgodny z przepisami prawa, wynikające np. z niewłaściwej reprezentacji pracodawcy przy jej zawieraniu, nie powoduje nieważności umowy o pracę. Umowa o pracę może bowiem zostać skutecznie zawarta w sposób dorozumiany, przez dopuszczenie pracownika do wykonywania pracy w warunkach określonych w art. 22 k.p. Obowiązek pisemnego potwierdzenia umowy o pracę ustawodawca wprowadził w interesie pracownika i dla jego ochrony, dlatego też umowa o pracę jest ważna nawet mimo braku jakiegokolwiek pisemnego potwierdzenia ze strony pracodawcy. Z dokonanych w przedmiotowej sprawie ustaleń jednoznacznie wynika, że M. P. (1) podjęła z dniem 5 maja 2014r. pracę w zainteresowanej Spółce i faktycznie realizowała obowiązki wynikające z podpisanej umowy o pracę na rzecz i pod kierownictwem tego pracodawcy, który pracę jej przyjmował i wypłacał umówione wynagrodzenie.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. należy podkreślić, że zarzut naruszenia tego przepisu może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych przypadkach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu I instancji całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia. O skutecznym jego postawieniu można mówić tylko wtedy, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu, a braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej muszą być tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona, bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 2 marca 2011r., II PK 202/10, LEX nr 817516). W ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew zarzutom skarżącego, uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera wad uniemożliwiających przeprowadzenie kontroli apelacyjnej. Sąd Okręgowy podał w nim bowiem zarówno, na podstawie jakich dowodów poczynił ustalenia faktyczne, jak i wskazał podstawę prawną wyroku. W szczególności wskazał, że okoliczność wypłacenia odwołującej się przez płatnika składek wynagrodzenia za pracę za maj 2014r. przelewem na konto zostało wykazane potwierdzeniem przelewu znajdującym się na karcie 64 akt ZUS. Na karcie tej znajduje się potwierdzenie wykonania w dniu 11 czerwca 2014r. przelewu kwoty 2.999,85zł z konta (...) Sp. z o.o. Sp. K. w Ł., ul. (...) na konto M. N. ze wskazaniem, jako tytułu transakcji: „pobory maj 2014”. Tym samym za chybiony należy uznać zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., art. 207, 217 i 227 k.p.c., jak również art. 475 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c., gdyż - wobec treści tego dokumentu oraz korespondujących z nim zeznań odwołującej się i świadka

P. L. - brak było podstaw do uwzględnienia wniosku dowodowego organu rentowego z dnia 31.03.2016r. i dalszego prowadzenia postępowania dowodowego w tym zakresie.

Reasumując, zdaniem Sądu Apelacyjnego, dokonana przez Sąd Okręgowy ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego jest - wbrew twierdzeniom apelującego - prawidłowa. Zarzuty skarżącego sprowadzają się w zasadzie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu oraz interpretacją dowodów, dokonaną przez ten Sąd i jako takie nie mogą się ostać. Apelujący nie podnosi bowiem żadnych konkretnych uchybień Sądu Okręgowego, w zakresie oceny materiału dowodowego, które mogłyby zostać zweryfikowane w postępowaniu odwoławczym. Przedstawia jedynie własne wnioski i opinię wywiedzioną na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, co nie jest wystarczające dla przyjęcia obrazy przepisów postępowania procesowego i przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów.

W konsekwencji za niezasadne należy uznać zarzuty naruszenia wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego. Wobec bowiem rzeczywistego wykonywania przez M. P. (1) od dnia 5 maja 2014r. pracy u płatnika składek na podstawie umowy o pracę podlega ona obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym z mocy art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2016r., poz. 887).

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację, jako niezasadną, oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł w oparciu o treść art. 98 k.p.c. ustalając ich wysokość na podstawie §10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 ze zm.).